

POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2021 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **M. U. i R. U.**
prawomocnie uniewinnionych od zarzutu popełnienia czynu
zakwalifikowanego z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 25 lutego 2020 r., sygn. VII Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.
z dnia 6 listopada 2019 r., sygn. III K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżyciela prywatnego A. S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 6 listopada 2019 r., sygn. III K (...) oskarżeni: M. U. i R. U. zostali na mocy art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. i art. 414 § 1 k.p.k. uniewinnieni od popełnienia zarzucanego im czynu z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Orzeczenie to zostało poddane kontroli odwoławczej na skutek wniesienia apelacji przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 25 lutego 2020 r., sygn. VII Ka (...) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji.

Od tego rozstrzygnięcia kasację wywiódł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego. Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w K. w całości na niekorzyść M.U. i R. U. zarzucił mu:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na jego treść, a to art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez nierozpoznanie zarzutu apelacji dotyczącego obrazy przez Sąd Rejonowy w S. przepisów prawa materialnego, a to art. 212 § 1 i art. 216 § 1 k.k., poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż głosowanie (w ramach ustawowych kompetencji) jako uzewnętrzniony przejaw woli zindywidualizowanej osoby nie może być traktowane jako zachowanie, które można rozpatrywać na kanwie niniejszej sprawy w kategoriach występków spenalizowanego w tychże przepisach, podczas gdy:
 1. zarówno zniesławienie jak i znieważenie jest możliwe w jakiegokolwiek postaci umożliwiającej realizację przekazu informacyjnego drugiej osobie, tj. w sposób, zdolny do uzewnętrznienia myśli sprawcy i przelania ich w świadomość innych osób,
 2. samo działanie w ramach kompetencji przyznanych na podstawie Kodeksu spółek handlowych nie jest okolicznością wyłączającą bezprawność czynu;
2. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na jego treść, a to art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez nierzetelne rozpoznanie zarzutu apelacji dotyczącego obrazy przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść, a to art. 4 w zw. z art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez całkowite pominięcie w zakresie ustaleń faktycznych dotyczących strony podmiotowej zarzucanego przestępstwa opinii Instytutu E. sp. z o.o. z dn. 04/09/2019, z której jednoznacznie wynikało (s. 5 opinii), że kwestia czy premia uznaniowa była wypłacana oskarżycielowi prywatnemu bezprawnie (co dopiero byłoby równoznaczne z wyrządzeniem spółce szkody) należy do oceny sądu a nie biegłych.

We wnioskach końcowych autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w K. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego A.S. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej rozpoznanie i oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Zgodnie z przepisem art. 519 k.p.k. kasacja może być wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Oznacza to, że rażącym naruszeniem prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k., musi być dotknięte właśnie orzeczenie wydane przez sąd *ad quem*, a nie wyrok sądu *a quo*. Przedmiotem postępowania kasacyjnego, na co już niejednokrotnie w swoim orzecznictwie wskazywał Sąd Najwyższy, nie jest ponawianie kontroli instancyjnej dokonanej przez sąd odwoławczy. Zarzuty podnoszone w nadzwyczajnym środku zaskarżenia powinny zatem – rzeczywiście, a nie tylko pozornie - dotyczyć orzeczenia sądu odwoławczego. Oczywiście w formułowanych w kasacji można wytykać uchybienia popełnione przez sąd *a quo* w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, jednak warunkiem skuteczności tak skonstruowanego zarzutu jest wykazanie, że przeniknęły one do wyroku sądu *ad quem*, będącego przedmiotem zaskarżenia nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia (a więc, że doszło do zjawiska określanego w judykaturze mianem „efektu przeniesienia”). Powinno to nastąpić poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając się powielenia uchybienia popełnionego przez sąd pierwszej instancji do swojego orzeczenia oraz przez podniesienie stosownej argumentacji nawiązującej do formułowanego przez autora kasacji zarzutu (tak m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2017 r., sygn. V KK 35/17, SIP «Lex» nr 2281289). Regulacja przewidziana w przepisie art. 519 k.p.k. stawia zatem przed autorem nadzwyczajnego środka zaskarżenia wymóg wykazania uchybień, których dopuścił się sąd *ad quem* w toku odwoławczej kontroli rozstrzygnięcia sądu *meriti* – czy to w związku z nierozpoznaniem lub nienależytym rozpoznaniem wszystkich zarzutów wyartykułowanych we wniesionej apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.), bądź też skutek

zaniechania wyjścia przez sąd odwoławczy z urzędu poza granice środka odwoławczego wbrew obowiązкови wynikającemu z ustawy (art. 433 § 1 k.p.k.). Nadzwyczajny charakter kasacji sprzeciwia się, z jednej strony, zabiegom mającym na celu ominięcie ograniczeń procesowych obowiązujących w postępowaniu kasacyjnym celem wywołania kontroli orzeczenia pierwszej instancji ze strony Sądu Najwyższego (a zatem prowadzenia przez ten sąd kontroli o charakterze apelacyjnym), z drugiej zaś stoi na przeszkodzie wykraczaniu przez sąd kasacyjny przy rozpoznawaniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia poza granice zaskarżenia i podniesione w nim zarzuty, z wyjątkami wskazanymi jedynie w przepisach art. 435 k.p.k., 439 § 1 k.p.k. i 455 k.p.k. (art. 536 k.p.k.).

Pomimo tych ograniczeń obowiązujących w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, pełnomocnik oskarżyciela prywatnego przytoczył w kasacji w zasadzie po raz wtóry zarzuty, które uprzednio zostały już wskazane i podniesione w pkt II.1. i II.2. *petitum* apelacji, przy czym w nadzwyczajnym środku zaskarżenia dokonał wyłącznie odpowiednich stylistycznych modyfikacji ww. zarzutów apelacyjnych, mających na celu zrekonstruowanie ich w taki sposób, aby spełniały warunki określone w treści art. 523 § 1 k.p.k. Ponadto autor nadzwyczajnego środka odwoławczego posłużył się w dużej mierze tą samą argumentacją, którą powoływał w uzasadnieniu apelacji wniesionej od orzeczenia Sądu Rejonowego w S. Sąd Najwyższy niejednokrotnie zwracał uwagę w swym orzecznictwie, że powtórzenie w kasacji zarzutów i argumentacji przedstawionej uprzednio w zwyczajnym środku odwoławczym może być skuteczne tylko wówczas, gdy sąd drugiej instancji nie rozpozna należycie wszystkich zarzutów i nie odniesie się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia w sposób zgodny z wymogami określonymi w art. 457 § 3 k.p.k. (tj. bez wskazania czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne). W sprawie niniejszej taka sytuacja nie zachodzi, a uzasadnienie Sądu Okręgowego w K. odpowiada wymogom art. 457 § 3 k.p.k.

Przechodząc obecnie do analizy poszczególnych zarzutów kasacyjnych, nie sposób podzielić argumentacji skarżącego, aby Sąd Okręgowy w K. w ogóle nie rozpoznał zarzutu apelacji, dotyczącego obrazy przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k., poprzez ich

błędną wykładnię i przyjęcie, że głosowanie przez M. U. i R. U. (w ramach ustawowych kompetencji) nad uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki Przedsiębiorstwo N. Sp. z o.o. Zakład Pracy Chronionej z/s w S. (dalej – Spółka) o pociągnięciu do odpowiedzialności wspólnika (oskarżyciela prywatnego) A.S. nie może być traktowane jako zachowanie, wypełniające znamiona ww. przepisów Kodeksu karnego. Wbrew twierdzeniom autora kasacji, Sąd odwoławczy w sposób jasny i zwięzły odniósł się do sedna przedmiotowego zarzutu apelacyjnego w sekcji 3.1. uzasadnienia formularzowego, zarówno w odniesieniu do przestępstwa zniesławienia (art. 212 § 1 k.k.) jak i do zniewagi (art. 216 § 1 k.k.), przedstawiając zwięzłe argumenty przemawiające za zaaprobowaniem stanowiska sądu pierwszej instancji, tym samym czyniąc za dość nakazom wynikającym zarówno z art. 433 § 2 k.p.k. jak i art. 457 § 3 k.p.k. Podkreślić należy, że samo subiektywne, negatywne odczucie pokrzywdzonego wbrew przyjętym normom postępowania nie wyczerpuje znamion przestępstwa zniewagi i zniesławienia. Co prawda Sąd Okręgowy w K. w treści sporządzonego uzasadnienia duży nacisk położył na formę, w której można dopuścić się popełnienia przestępstwa (sformułowania obraźliwe, wulgarne lub też uznane za powszechnie obelżywe). Nie zmienia to jednak faktu, że słusznie sąd odwoławczy wskazał, że biorąc pod uwagę okoliczności sprawy bezpośrednio przed podjęciem uchwały, M. U. i R. U. mieli prawo podjąć uchwałę o określonej treści, tym samym wypełniając swoje uprawnienia związane z posiadaniem statutu wspólnika Spółki. W wyżej opisanych warunkach, teza o braku odniesienia się do wskazanych zarzutów apelacyjnych nie znajduje oparcia w analizie pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, skoro każde z zagadnień podniesionych w skardze apelacyjnej było przedmiotem rozważań sądu odwoławczego.

Sąd odwoławczy wypełnił również nałożone na niego przez art. 433 § 2 k.p.k. jak i art. 457 § 3 k.p.k. powinności, rozpoznając i oceniając (czemu dał wyraz w treści uzasadnienia) podniesiony w apelacji zarzut pominięcia w zakresie ustaleń faktycznych dotyczących strony podmiotowej przestępstwa wniosków opinii Instytutu E. sp. z o.o. (pkt II.2. *petitum* kasacji).

Sąd *ad quem* słusznie uznał, że Sąd Rejonowy w S. dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i właściwie ocenił cały ujawniony w sprawie materiał dowodowy

zgodnie z dyspozycją art. 7 k.p.k., zbadał i uwzględnił okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść M. U. i R. U. (art. 4 k.p.k.), a także, że sąd pierwszej instancji oparł wydane rozstrzygnięcie wyłącznie o całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.). Sąd odwoławczy zaaprobował stanowisko sądu *meriti* co do tego, iż poczynione w sprawie ustalenia nie dały podstawy do przypisania M. U. i R. U. przestępstw zniesławienia i zniewagi, czemu dał wyraz w sekcji 3.2. uzasadnienia formularzowego swojego wyroku. Wbrew wskazaniom autora kasacji, sądy obu instancji nie straciły z pola widzenia opinii Instytutu E. sp. z o.o. Sąd odwoławczy odniósł się do tego zarzutu głównie poprzez odesłanie do argumentacji zawartej w rozpoznaniu zarzutu dotyczącego obrazy prawa materialnego (sekcja 3.1. uzasadnienia formularzowego). Tym samym Sąd Okręgowy w K. jednoznacznie wskazał, że w pełni aprobeuje przeprowadzoną analizę dowodów oraz wynikające z niej wnioski i zwięźle przedstawił najważniejsze powody swojej decyzji – odnosząc się także do argumentacji dotyczącej pierwszego z zarzutów (tak apelacji jak i kasacji, tj. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 212 k.k. § 1 i art. 216 § 1 k.k., poprzez ich błędną wykładnię), czym w pełni wywiązał się z nałożonego nań przez przepis art. 457 § 3 k.p.k. obowiązku. Jak wynika z treści uzasadnienia sądu *ad quem*, miał on na uwadze wnioski przedstawione w opinii Instytutu E. sp. z o.o., jednak słusznie doszedł do przekonania, że powoływany przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego fragment ww. opinii nie przesądzał tak o winie M. U. i R. U. jak i o możliwości przypisania im zarzucanego przestępstwa, z uwagi na prowadzone ówczesnie postępowania karne przeciwko oskarżycielowi prywatnemu i wykonywanie przez oskarżonych swoich uprawnień jako wspólników Spółki. Wnioski przedstawione przez biegłego w opinii Instytutu E. sp. z o.o. oparte są na założeniu, że premia uznaniowa, którą przyznawał sobie A. S., wypłacana była bezzasadnie. M. U. i R. U. – w czasie podejmowania uchwały (a przed prawomocnym rozstrzygnięciem postępowania karnego, toczącego się przeciwko A. S.) mogli zatem odczuwać obawy co do legalności postępowania oskarżyciela prywatnego. Słusznie zatem uznał Sąd Okręgowy w K., że M. U. i R. U. kierowali się przede wszystkim interesem spółki, a nie chęcią zniesławienia oskarżyciela prywatnego.

Jedynie na marginesie (gdyż nie było to przesłanką uznania kasacji w tej sprawie za oczywiście bezzasadną) godzi się nadmienić, że od dnia 5 października 2019 r. obowiązuje przepis art. 537a k.p.k. (dodany przez art. 1 pkt 94 ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego), który wyłączył normę zawartą art. 457 § 3 k.p.k., jako podstawę uchylenia wyroku sądu odwoławczego w postępowaniu kasacyjnym. Co za tym idzie, nawet gdyby — wyłącznie hipotetycznie — przyjąć, że Sąd Okręgowy w K. naruszył w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia normę prawną wynikającą z art. 457 § 3 k.p.k., to i tak wyrok z dnia 25 lutego 2020 r. (sygn. VII Ka (...)) nie mógłby zostać uchylony w związku z niespełnieniem przez uzasadnienie rozstrzygnięcia wymogów wskazanych w treści art. 457 § 3 k.p.k. z uwagi na zakaz wynikający z treści art. 537a k.p.k. Nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia wyroku przez sąd odwoławczy nie może mieć w ogóle wpływu na treść wyroku, skoro sporządzane jest po jego wydaniu, i z tego względu jest logicznym niepodobieństwem, aby jego treściowa zawartość mogła mieć wpływ na wcześniej wydany wyrok (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2019 r., sygn. IV KK 170/19, SIP «Legalis» 1935528). Sam fakt, że pisemne uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego nie spełnia wymogu określonego w art. 457 § 3 k.p.k. nie przesądza o tym, iż postępowanie poprzedzające wydanie wyroku sądu odwoławczego było wadliwe. Zapadłe rozstrzygnięcie nadal korzysta z domniemania prawidłowości.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania należy stwierdzić, że nawet gdyby przyjąć, że Sąd Okręgowy w K. w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 lutego 2020 r. nie podał motywów (wcale, albo podał je w sposób lakoniczny), którymi kierował się wydając wyrok oraz nie wskazał, dlaczego zarzuty przedstawione przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego w wywiedzionej apelacji uznał za zasadne albo niezasadne — co, jak powiedziano wyżej, nie miało miejsca w tej sprawie — to i tak uchybienie takie nie mogłoby stanowić podstawy uchylenia zaskarżonego wyroku sądu odwoławczego. Co za tym idzie, także zarzut sformułowany w pkt II.2. *petitum* kasacji jawi się jako bezzasadny i to w stopniu oczywistym.

Konkludując - wszystkie podniesione powyżej okoliczności warunkowały ocenę o oczywistej bezzasadności kasacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego A. S.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.